

RYSZARD W. GRYGLEWSKI

Rys historii medycyny powszechnej Józefa Oettingera

Outline of the General History of Medicine by Joseph Oettinger

Katedra Historii Medycyny UJ CM

Streszczenie

Poniższy artykuł jest prezentacją i próbą oceny *Rysu historii medycyny powszechnej*, dzieła autorstwa jednego z wybitniejszych polskich historyków medycyny wieku XIX, Józefa Oettingera. Oettinger był jednym z pierwszych wśród lekarzy, który w sposób świadomy chciał się poświęcić badaniu przeszłości swego zawodu. Omawiana przeze mnie praca miała być w założeniu zwieńczeniem jego wieloletnich badań i przemyśleń. Nigdy jednak, poza paroma fragmentami, nie była drukowana. Dotrwał natomiast do naszych czasów kompletny rękopis przechowywany w zbiorach specjalnych Katedry Historii Medycyny Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. *Rys historii medycyny powszechnej* nie miał szczęścia do badaczy. Wspomina się o nim niekiedy, lecz jak dotąd zarówno jego zawartość, styl narracji, układ wewnętrzny, jak i ewentualne inspiracje, które mogły towarzyszyć powstawaniu dzieła, nie były przedmiotem głębszej analizy. Ten tekst ma na celu w pewnym stopniu tę lukę uzupełnić.

Słowa kluczowe: historia medycyny, historiografia, analiza źródeł, syntezy historyczne

Summary

The following article presents and attempts to assess *The Outline of the General History of Medicine*, a work by one of the most eminent Polish historians of medicine of the nineteenth century, Joseph Oettinger. Oettinger was one of the first physicians who deliberately wanted to study the past of his profession. The Oettinger's work discussed in this paper was intended to have been the culmination of the years of his research and historical reflection. His text, however, apart from a few fragments, has never been published. However, a complete manuscript has survived to our days and it is kept in the special collections of the History of Medicine Department of the Jagiellonian University. *The Outline of the General History of Medicine* has had no luck with researchers. It is mentioned occasionally but so far its content, the style of narration, the internal structure and possible influences that may have accompanied its writing have not been subjected to further analysis. This text is aimed to fulfill this gap to some extent.

Keywords: history of medicine, historiography, the analysis of sources, historical synthesis

W Zakładzie Historii Medycyny UJ CM znajduje się, zszyty w trzy opasłe tomy, zbiór rękopiśmienny, będący brudnopisem przygotowywanego podręcznika, którego tytuł brzmiał *Rys historii medycyny powszechnej*. Autorem tej liczącej w sumie 3418 numerowanych kart pracy jest Józef Oettinger (1818–1895), nadzwyczajny profesor

historii medycyny UJ¹, jeden z wybitniejszych historyków medycyny na ziemiach polskich. To już w założeniu monumentalne dzieło nigdy nie stało się znane szer-

¹ A. Bodzoń, J. Lisiewicz: *Oettinger Józef* (1818–1895), PSB 1978, T. XXIII, s. 584–586.

szej publiczności, jak również pozostało w znacznym stopniu nieznaną historykom medycyny. Nie udało się bowiem, poza drobnymi fragmentami, całości przedłożyć drukiem². Do rękopisu zaś sięgnęło niewielu i poza jego ogólnym oglądem nie poddano go analizie³. Rzecz to o tyle zaskakująca, że jest to w istocie praca o kapitalnym znaczeniu dla historiografii medycyny polskiej. Spoglądając, bywa krytycznie, lecz zawsze z szacunkiem na *Historię medycyny filozoficznie ujętą* Władysława Szumowskiego, zwykliśmy o niej myśleć jako o pierwszej monografii o charakterze podręcznikowym pióra polskiego historyka medycyny. W istocie była ona pierwsza wydana drukiem i jej znaczenia dla kształtowania się badań nad historią medycyny w Polsce nie sposób nie doceniać. Warto jednak pamiętać, że kilkadziesiąt lat wcześniej inny polski historyk medycyny skreślił obszernie i szczegółowe dzieło, które tylko za sprawą nieprzychylnego losu nie ujrzało światła dziennego⁴.

Rękopis przechowywany w zbiorach Zakładu Historii Medycyny UJ CM mieści się w trzech oprawionych intro-ligatorsko w ciemnobrązowy karton tomach. Na grzbie-



RYC. 1. Józef Oettinger

² Na łamach „Przeglądu Lekarskiego” drukowano w roku 1879 w trzech odcinkach tekst *Nieco z dziejów lekarskich przedhistorycznych*, będący, jak zaznaczono, wyjątkiem z obszerniejszego rękopisu. Patrz: *Przełg. Lek.*, 1879, R. XVIII, s. 12–13, 24–25 i 35–36. Nie wiemy, kto dokonał wyboru. Można podejrzewać, że sam Oettinger. Są to fragmenty pochodzące z rozdziałów 59–64, 104–105 i 107 oraz 110–111 tomu I. Następne, obszerniejsze fragmenty z rękopisu były publikowane już po śmierci Oettingera w roku 1904. I w tym przypadku nie wiemy, kto dokonał wyboru tekstów. Niewykluczone, że był to Walery Jaworski, ówczesnie profesor interny UJ i twórca Muzeum Historycznego dla Wydziału Lekarskiego UJ, w którego zbiorach znajdował się rękopis. Mógł być to Adam Wrzosek (1875–1965), już wówczas żywo zainteresowany historią medycyny. Mógłby to też być Jan Laks, który darzył Oettingera dużym szacunkiem. W każdym razie kolejnym sześciu odcinkom nadano tytuły. Dla pierwszych czterech przyjęto *Pląsawica w stuleciu XI, XIII, XIV i XV*, zaznaczając w przypisie, że jest to urywek pochodzący z niepublikowanego rękopisu *Rys historii medycyny powszechnej*. Dla dwóch odcinków przyjęto tytuł *Urywki z „Historii Medycyny” przez Bł. p. prof. Dra Józefa Oettingera*, a prezentowano w nich zjawisko tzw. wypraw dziecięcych oraz tradycję średniowiecznych pochodów biczowników. Patrz: *Przełg. Lek.* 1904, R. XLIII, s. 621–624, 635–637, 651–652, 663–665, 676–679, 744–747. Za każdym razem dano tekst z pewnymi skrótami i bez słowa komentarza.

³ Nieco informacji o charakterze tego rękopisu podał w swym artykule o Oettingerze Jerzy Stojnowski. Patrz: *idem: Józef Oettinger, pierwszy habilitowany docent i profesor historii medycyny na polskim uniwersytecie (1818–1895)*, *Kwart. Hist. Nauki i Techn.*, 1970, R. XV, s. 63.

⁴ Należy przypomnieć, że przed Oettingerem próby całościowego ujęcia przeszłości medycyny podjął się Fryderyk Hechel (1795–1851), profesor medycyny sądowej i policji lekarskiej Akademii Krakowskiej. Pozostawił po sobie rękopis *Historia Medicinæ*, który miał spełniać rolę podręcznika akademickiego. Rękopis ten powstawał w latach 40. XIX wieku.

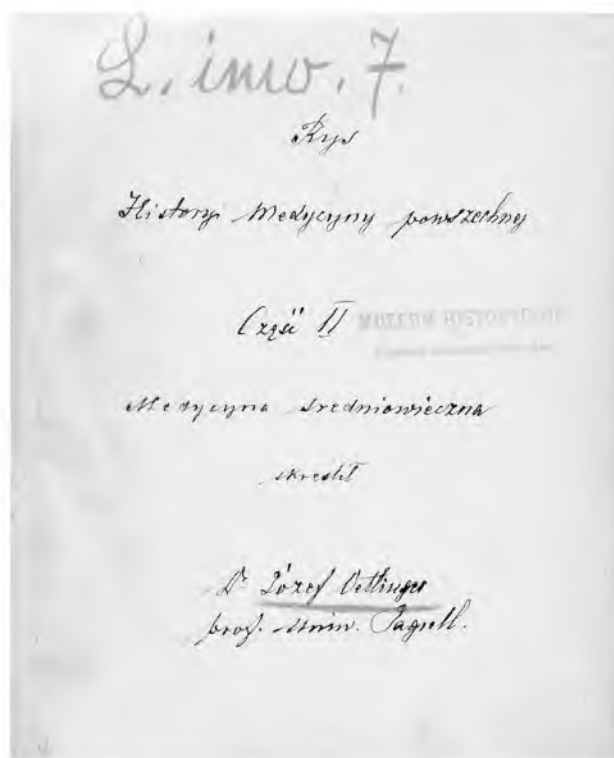
tach wszystkich tomów widoczne ślady po kalkomaniach, prawdopodobnie z numeracją. Okładki, zarówno przednie, jak i tylne dwóch pierwszych tomów nie zawierają żadnych znaków informacyjnych. Na przedniej okładce trzeciego tomu znajdujemy centralnie usytuowaną kalkomanię, na której widnieje pieczęć w czerwonym tuszu o treści: MUZEUM HISTORYCZNE dla Wydziału lekarskiego Uniw. Jag. Pod nią pochyłym odręcznym pismem w czarnym atramencie skreślono: *Historia sztuki lekarskiej w Polsce. Oettinger. Rękopis przygotowany do druku. L. inw 8*. Pod spodem umieszczono kolejną, prostokątną kalkomanię, z błękitną ramką obwódki. Na niej pochyłym odręcznym pismem w czarnym atramencie widnieje informacja: *Zwrot na ręce prof. W. Jaworskiego. Kopernika 15*. Napisy na obu kalkomaniach skreślone zostały inną ręką. Pierwszy, na co wskazuje porównanie charakterów pisma, został wykonany najprawdopodobniej przez Walerego Jaworskiego, ten drugi, informujący o zwrocie, mógł wyjść spod ręki Adama Wrzoska, choć pewności tu również nie mamy.

Okładki wszystkich trzech tomów mają wymiary zbliżone 180 mm x 220 mm. Podobnych wymiarów są kolejne karty samego rękopisu. Wszystkie, poza stronami tytułowymi i końcowymi, zostały zapisane jednostronnie i dodatkowo wyraźnie podzielone pionowym zagięciem karty w połowie jej szerokości. W powstałych w ten sposób dwóch polach, tekst właściwy wypełnia wyłącznie prawe pole, lewe pozostawiając wolne na ewentualne

uwagi lub korekty. Innymi słowy tekst właściwy obejmuje sobą jedynie czwartą część każdej z kart. Nawet pobieżny ogląd pozwala stwierdzić, że tekst właściwy i towarzyszące mu często notatki były pisane przez różne osoby. Jak się wydaje, możemy wyróżnić przynajmniej trzy charaktery pisma, zarówno w tekście właściwym, jak i w uwagach. Na niektórych kartach widoczne są również uwagi oraz skreślenia wykonane ołówkiem i niebieską kredką nieznanego nam recenzenta (recenzentów?)⁵. Odnajdujemy również ślady nielicznych wpisów czynionych ręką samego Oettingera.

Pierwszy tom liczy 1258 stron numerowanych oraz trzy nienumerowane. Na stronie przedtytułowej pośrodku umieszczono duży napis czerwoną kredką: Oettinger. Nad nim odcisk pieczętki w czerwonym tuszu: MUZEUM HISTORYCZNE dla Wydziału lekarskiego Uniw. Jag. W prawym dolnym rogu strony odcisk pieczęci w ciemnogrnatowym tuszu z godłem UJ pośrodku i napisem u szczytu: ZAKŁAD HISTORII MEDYCyny. Po bokach tarczy z godłem litery; po prawej: UN, po lewej: JAG. Na dole tarczy półkole ułożony napis: w KRAKOWIE. W prawym dolnym rogu kartki ołówkiem wpisany numer inwentarza: Dz. VIII. Nr. 102. Na stronie tytułowej w górnej części widnieje wpisany czerwoną kredką napis: *L. inw. 6*. Pod nim bezpośrednio w dwóch liniach czarnym atramentem: *Rys Hystoryi Medycyny powszechnej*. Poniżej: *Część I. Medycyna starożytna* oraz słowo *skreślił*. W dolnej partii strony tytułowej: *Dr Józef. Oettinger prof. Uniw. Jag.* Nazwisko zostało podkreślone grubo czerwoną kredką. Dobrze widoczny jest także odcisk pieczętki w czerwonym tuszu: MUZEUM HISTORYCZNE dla Wydziału lekarskiego Uniw. Jag.

Drugi tom liczy 1173 numerowane karty (numeracja od 1259–2432) oraz dwie strony nienumerowane. Na stronie przedtytułowej, podobnie jak w tomie pierwszym, centralnie czerwoną kredką napisane i podkreślone nazwisko: Oettinger, także dwa odciski pieczęci: Muzeum Historycznego dla WL UJ w czerwonym tuszu i owalnej pieczęci Zakładu Historii Medycyny w ciemnoniebieskim tuszu. W prawym dolnym rogu ołówkiem wpisany numer inwentarza: Dz. VIII. Nr. 102. Dodatkowo na samej górze strony, w prawym rogu wpisana ołówkiem uwaga: *brak stron 2099 i 2100*. Na stronie tytułowej w górnej części widnieje wpisany czerwoną kredką napis: *L. inw. 7*. Pod nim bezpośrednio czarnym atramentem w dwóch liniach: *Rys Historyi Medycyny powszechnej*. Poniżej: *Część II. Medycyna średniowieczna* oraz słowo *skreślił*. W dolnej partii strony tytułowej: *Dr Józef. Oettinger prof. Uniw. Jagiell*. Imię oraz nazwisko zostało podkreślone grubo czerwoną kredką. Podobnie jak w tomie



RYC. 2. Strona tytułowa II tomu *Rysu historii medycyny powszechnej*

I widnieje tu pieczętka Muzeum Historycznego dla WL UJ w czerwonym tuszu.

Tom trzeci liczy 985 numerowanych kart (numeracja od 2433–3418) oraz dwie karty nienumerowane. Na górze strony tytułowej czarnym atramentem wypisany tytuł: *Rys Historyi medycyny powszechnej. Część II, poszyt 3 ci*. Poniżej czerwoną kredką duży, odręczny napis: Oettinger. Nazwisko podkreślone kredką takiego samego koloru. Poniżej niebieską kredką napis: *Historia sztuki lekarskiej w Polsce*. Wyraz „Polsce” dodatkowo niebieską kredką. Na stronie tytułowej widnieją także trzy pieczętki. Dwie tej samej treści: MUZEUM HISTORYCZNE dla Wydziału lekarskiego Uniw. Jag. Jedna z nich oddana w czerwonym, druga w fioletowym tuszu. U spodu strony, lekko w prawo od jej środka odcisk pieczęci owalnej Zakładu Historii Medycyny. W prawym dolnym rogu kartki ołówkiem wpisany numer inwentarza: Dz. VIII. Nr. 102.

Całość dzieła Oettinger na 464 różnej objętości rozdziały, którym nadaje osobne tytuły. W zamyśle autora takie uszczegółowienie miało zapewne dopomóc przyszłemu czytelnikowi w szybkim dotarciu do interesujących go zagadnień. Trudno dzisiaj jednoznacznie rozstrzygnąć, ale wydaje się, że miał być to podstawowy schemat podziału przygotowanego materiału. Tom pierwszy posiada rozległy wstęp, zawierający rys histo-

⁵ J. Strojnowski: *Józef Oettinger...*

riografii medycznej oraz krótkie omówienie głównych nurtów myśli filozoficzno-medycznej. Mieści w sobie rozdziały poświęcone czasom prehistorycznym, starożytnym cywilizacjom Bliskiego i Dalekiego Wschodu, wreszcie cywilizacji greckiej i rzymskiej. W tomie drugim omówiona jest medycyna średniowieczna, którą Oettinger chce zamknąć pomiędzy rokiem 200 n.e. a rokiem 1500, czyli, jak to sam określił: „od Galena do Wesala”⁶. Tom trzeci, będący *de facto* kontynuacją tomu drugiego, prócz dalszego wykładu historii powszechnej medycyny doby średniowiecza zawiera również historię medycyny polskiej. Nie jesteśmy w stanie dokładnie wydatować tego dzieła, lecz możemy przyjąć, że rękopis powstawał w latach 70. XIX wieku. Wydanie pierwszych fragmentów rękopisu przypadło w roku 1879.

*

Na samym początku swojej książki Oettinger rozważał istotę funkcji, jaką ma do spełnienia historia, podkreślając przede wszystkim jej porządkującą i korelacyjny charakter⁷. Historia ma bowiem za zadanie wytłumaczyć genezę każdej nauki, bez zrozumienia czego nie można właściwie ocenić współczesności i wskazać dróg rozwoju medycyny na przyszłość⁸.

Następnie Oettinger przystąpił do określenia różnych postaw badawczych, jakie były obecne w medycynie i jakie nadal w niej obowiązują. Wyróżnił tutaj stanowiska: teologiczne, które utożsamia z dogmatycznym, tzw. pozytywne (pozytywizm), materialistyczne, spirytualistyczne, rozwojowo-historyczne (*culturhistorische*), krytyczne⁹.

Stanowisko teologiczne (dogmatyczne) uznał Oettinger za najstarsze i jednocześnie już przebrzmiałe. Zaznaczył jednak, że i wówczas można było spotkać się z takimi poglądami, przytaczając w tym miejscu niemieckiego historyka medycyny Johana Leupoldta oraz Francuzów — Felixa Fredaulta i Paula Henriego Boyera¹⁰. Oettinger podkreślał, że medycyna, jak wszystkie inne nauki, ma swoje źródło w religii¹¹. Wraz z rozwojem powoli ztraca swój wymiar dogmatyczno-religijny, zyskując coraz bardziej empiryczny charakter.

Za główny we współczesnej sobie medycynie uważał

⁶ J. Oettinger: *Rys Historii medycyny powszechnej. Część II*, Rękopis, KHM/Dz. VIII/Nr 102/T. II/k. 1259.

⁷ *Ibidem*, T. I/k. 1–2.

⁸ „Prócz tego Historia jest zegarem wskazującym nie tylko godziny już ubiegłe, ale dobitnie i jasno obecną, nie tylko stanowiska przebyte, ale i zdobyte. Bez niej niepodobna rozpoznać, gdzie jesteśmy i dokąd dążymy”. *Ibidem*, T. I/k. 7.

⁹ *Ibidem*, T. I/k. 9.

¹⁰ *Ibidem*, T. I/k. 10.

¹¹ *Ibidem*, T. I/k. 13.

Oettinger „kierunek tzw. pozytywny”, którego krótką charakterystykę podał w punktach w szóstym z kolei rozdziale zatytułowanym: „Zasługi pozytywizmu”. Przede wszystkim uwypuklił kodyfikującą, hierarchizującą i uogólniającą rolę, jaką odegrała doktryna pozytywistyczna w stosunku do teorii nauki. W siódmym rozdziale, również w punktach, tyle że bardziej od poprzednich rozbudowanych, przedstawił wady pozytywizmu. Pierwszy wymienił brak jednoznacznego określenia, czym w istocie jest sam termin „pozytywizm”, za czym idzie zmienność znaczenia wyrazu „pozytywny” w jego stosowaniu do pojęć i zjawisk. Oettinger podnosił problem oceny pojęć metafizycznych z pozycji doktryny pozytywnej. Stawiał pytanie: „Czy pozytywne są wrażenia?”, dając na nie przeczącą odpowiedź. Podobnie rozważał problem: „Czy należy wyłączyć wszystko co [jest] utworem wyobraźni i nie sprawdzone zmysłami?” i co tym samym wymyka się pozytywistycznej doktrynie. Dalej zastanawiał się nad istotą względności pojęć, wskazując, że współczesna nauka musi często sięgać po bardzo zróżnicowany i zmienny system opisu rzeczywistości, a zatem trudny do jakiegokolwiek ogólnie narzuconej unifikacji. Pozytywizm, dążąc do wyrugowania sądów metafizycznych jako sądów niepewnych, sam często prowadzi do sprzeczności, które można rozwiązywać tylko na gruncie metafizyki właśnie. Wówczas, pisząc słowami Oettingera, „przedzierzgnął się w końcu w istny mistycyzm nowej religii opartej na Wielkiej Istności”¹². Można zatem powiedzieć, że Oettinger przyjmował postawę krytyczną i sceptyczną wobec filozoficznych pryncypiów formułowanych przez Comtę’a, dostrzegając w nich wewnętrzne sprzeczności. Miał jednak dużo uznania dla wkładu doktryny pozytywistycznej do metodologii nauki.

W ósmym rozdziale: „Stanowisko sensualistyczne i spirytualistyczne: bliźnięta z jednej matki” zrównywał tytułowe terminy z pojęciami odpowiednio realizmu i idealizmu lub materializmu i dynamizmu. Oettinger postrzegał je jako przeciwieństwa tej samej całości, której to jednak całości nie nazywał jakimś odrębnym terminem, a jedynie w kolejnym, dziewiątym rozdziale, pisał: „owóż spólnem źródłem czyli matką obu kierunków jest podmiotowa dowolność ludzkiego umysłu polegająca na wyborze według skłonności lub ochoty pewnych tylko pierwiastków lub składników doświadczenia z pominięciem innych nie mniej ważnych lub istotnych”¹³. W następnych rozdziałach rozpatrywał różnice między realistami (materialistami) a idealistami (dynamikami) w rozumieniu i ocenie zjawisk, by

¹² *Ibidem*, T. I/k. 28.

¹³ *Ibidem*, T. I/k. 30.

w rozdziale trzynastym przejść do omówienia historii medycyny Henryka Haesera (1811–1885)¹⁴, którego trzytomowe *Lehrbuch der Geschichte der Medizin und der epidemischen Krankheiten* było w czasach Oettingera jednym z fundamentalnych opracowań tego przedmiotu¹⁵. Odwołując się do trójstopniowego podziału w rozwoju nauki lekarskiej (okres teurgiczno-empiryczny, artystyczny i naukowy), Oettinger poddawał go krytyce w tym względzie, że Haeser okresowi teurgiczno-empirycznemu odmawiał cech odrębnej epoki historycznej. Oettinger odrzucał również haeserowski model następstwa, który zakładał, że medycyna pierwotnie miała charakter wyłącznie empiryczny (sztuki), by dopiero z czasem nabrać cech nauki. Dla Oettingera sztuka lekarska i nauka są w medycynie obecne od samego początku, biegnąc obok siebie równolegle, choć całkowicie osobno. Pisał: „Sztuka i umiejętność należy każda do innego zakresu; tamta odnosi się do działania, wykonstwa, tworzenia, ta do badania, wynajdywania i zbogacania wiedzy”¹⁶. Rozwijał tę myśl w kolejnych rozdziałach, kiedy mówił o medycynie starożytnej, w której wypadku można wyraźnie wskazać na obecność w niej naukowego podejścia, i gdy pisał o medycynie nowożytnej, podkreślając znaczący udział umiejętności praktycznej (sztuki) w jej codzienności. Co więcej, starał się udowodnić, że w czasach nowożytnych pierwiastek sztuki jest dominujący w medycynie¹⁷. Był zatem Oettinger wyraźnym zwolennikiem spoglądania na medycynę jako na sztukę leczenia przede wszystkim¹⁸. Jednak mimo krytycznego oglądu haeserowskich założeń metodologicznych nie oparł się pokusie naśladowania układu i sposobu narracji prowadzonej przez niemieckiego badacza. Biorąc do ręki haeserowski *Lehrbuch* i oettingerowski *Rys*, trudno tego podobieństwa nie dostrzec.

¹⁴ Haeser, Heinrich, [w:] *Biographisches Lexikon der hervorragenden Ärzte aller Zeiten und Völker*, T. III, Berlin–Wien 1931, s. 9–11.

¹⁵ Pierwszy raz historia medycyny Haesera ukazała się drukiem w Jenie w roku 1845 pod tytułem *Lehrbuch der Geschichte der Medizin und der Volkskrankheiten* nakładem wydawnictwa Friedricha Maukego. Wówczas była to praca jednotomowa, licząca ponad 900 stron, z wyraźnym podziałem na trzy epoki, rozdziały i podrozdziały. Ten sam układ będzie obecny w drugim, już dwutomowym wydaniu z roku 1853, którego tytuł brzmiał *Lehrbuch der Geschichte der Medizin und der epidemischen Krankheiten*. Kolejne wydania dwutomowe ukazały się w 1859 i 1865 roku. W roku 1875 rozpoczęto pod tym samym tytułem publikację wydania trzytomowego, które nadal zachowywało ów trójstopniowy podział.

¹⁶ J. Oettinger: *Rys Historyi...*, T. I/k. 39.

¹⁷ *Ibidem*, T. I/k. 41–43.

¹⁸ Ten problem będzie potem przedmiotem dyskusji w tzw. polskiej szkole filozofii medycyny.

W rozdziale dziewiętnastym i dwudziestym Oettinger odnosił się do nurtu w historiografii niemieckiej *Culturhistorisch* (Kulturgeschichte), który znalazł swego przedstawiciela na polu medycyny w osobie Heinricha Rohlfsa (1827–1898)¹⁹. Oettinger tłumaczył tę nazwę jako nurt „oświatowo-historyczny” i definiował jako „kierunek zmierzający do wyjaśnienia stosunku wzajemnego między postępowaniem oświaty ogólnej, a rozwojem lekarstwa”²⁰. Samą nazwę kierunku Oettinger oceniał krytycznie, ponieważ, jak argumentował, historia z zasady musi opisywać rozwój myśli ludzkiej. Nie zgadzał się również z negatywnym oglądem przez Rohlfsa innych kierunków (realizmu czy spirytualizmu), gdyż i one mają swój udział w tworzeniu się i rozroście ludzkiej wiedzy.

Wraz z rozdziałem dwudziestym pierwszym Oettinger przeszedł do omówienia wyodrębnionego przez siebie wcześniej „stanowiska krytycznego”, którego początków upatrywał w filozofii Kanta. Stanowisko krytyczne uznał Oettinger za najważniejsze w badaniach naukowych, gdyż pozwoliło ono na skupienie uwagi wokół zagadnień istotnych wynikających czy też będących skutkiem doświadczenia²¹. Przy okazji omawiania powyższego problemu przywoływał postać Jana Śniadeckiego (1756–1830) jako przeciwnika kantyzyму, zarzucając mu istotne niezrozumienie filozofii „Samotnika z Królewca”. Podobnie, mimo późniejszej popularności filozofii Fichtego, Schellinga i Hegla, które Oettinger czyni odpowiedzialnymi za, jak się wyraził: „zboczenia dogmatyczne” w medycynie, podkreślił siłę, jaką niesie z sobą kantyzyzm, owe „zboczenia” przewyżczający²². Dalej omawiał, czym jest istota krytycyzmu, ze szczególnym uwzględnieniem krytycyzmu naukowego, który stoi u podstaw doświadczenia rozumianego jako pozyskiwanie wiedzy. Doświadczenie zaś Oettinger dzielił na zmysłowe i dane bezpośrednio naszemu umysłowi, którego pierwszym celem jest rozróżnienie przedmiotu od podmiotu, czyli tego, co jest poznawane od tego, co poznaje. Wrażeniom Oettinger przyznawał cechy podmiotowe, podkreślając jednocześnie ich względność, a zatem brak pewności co do wartości poznawczej. Idąc dalej, stwierdzał, że „pewność oczywista t. zw. przedmiotowa nie może więc polegać na gołym wrażeniu zmysłowym zwodniczym, gdy jest zostawiona samemu sobie, lecz na jego rozumowemu wyjaśnieniu i tłumaczeniu

¹⁹ Rohlfis był założycielem czasopisma *Deutsche „Archiv für Geschichte der Medizin und medizinische Geographie”* oraz autorem czterotomowej *Geschichte der deutschen Medizin*, Tomy 1–2: Stuttgart 1875–1880; tomy 3–4: Leipzig 1883–1885. Patrz: Rohlfis Heinrich, [w:] *Biographisches Lexikon...*, T. IV, 1934, s. 855.

²⁰ J. Oettinger: *Rys Historyi...*, T. I/k. 43.

²¹ *Ibidem*, T. I/k. 48–49.

²² *Ibidem*, T. I/k. 51.

czyli określeniu stosunków i warunków, w jakich powstało²³. Równocześnie jednak Oettinger przestrzegał przed nadmiernym zaufaniem pokładanym w czynności umysłu. Tak jak zmysły mogą dostarczyć złudzeń, tak umysł może stać się przyczyną wyrojeń, które powstają, gdy spekulacja nie została skonfrontowana ze spostrzeżeniami. Za istotę doświadczenia krytycznego Oettinger przyjmował świadome rozgraniczenie tego, co zmysłowe od tego, co jest wytworem umysłu²⁴. Krytyczne doświadczenie jest podstawą, jak pisał Oettinger, budowy „świadomości o cielesnym ustroju człowieczym i w ogóle zwierzęcym”²⁵. Ta z kolei jest osnową całej umiejętności lekarskiej.

Samą medycynę postrzegał Oettinger jako związek różnych gałęzi (dyscyplin) i kierunków lekarskich, z których każdy jest systematycznie wykładany i posiada własną, odrębną literaturę. Medycyna byłaby więc zbiorczą nazwą licznych i często od siebie odległych specjalności, mających swoją przeszłość i perspektywę rozwoju. Nauką, która może i powinna dać swoistą syntezę tych problemów szczegółowych jest właśnie historia medycyny. Oettinger pisał: „...przedmiotem, który nas zajmować będzie tj. historia medycyny, będąca niejako nauką lek. uważaną w ruchu wobec nauki dzisiejszej będącej obrazem jej w jednej obecnej chwili czyli w spoczynku”²⁶. Było to dość oryginalne spojrzenie na historię, jako naukę dynamiczną wobec statycznej współczesności²⁷. Oettinger wskazał też na istotny cel istnienia historii medycyny: „Gdy umiejętność lekarska jest wypadkiem doświadczenia, to jej historia nie może być czem innym jedno określeniem dziejów tego doświadczenia w zastosowaniu do życia cielesnego”²⁸. Historia medycyny, genetycznie z medycyną związana, staje przed tymi samymi problemami metodologicznymi, a zatem przedmiotowością i podmiotowością w badaniu zjawisk i procesów. Przedmiotowość zasadza się na bezpośrednim, niejako zewnętrznym doświadczeniu, które na drodze empirycznej wzbogaca wiedzę lekarską. Podmiotowość w naukach lekarskich wiąże się z postępowaniem eksperymentalnym i spekulacją intelektualną, z których wywodzą się teorie i systemy lekarskie. Tak jak już wspominałem wyżej, Oettinger był zdania, że różne nurty i kierunki są stale i równocześnie obecne w medycynie, tyle iż w różnym natężeniu. Stąd tylko metoda

krytyczna umożliwi właściwe zrozumienie i wyważenie sądów o medycynie i jej historii²⁹. Oettinger, jakkolwiek dostrzegał konieczność poszukiwania i rozstrzygnięcia podstaw życia organizmów w oparciu o zasady materialne (fizyczne), to wyraźnie podkreślał konieczność odwołania się do jego rozumowej (celowej) konstytucji³⁰. Tym samym zbliżał się do propozycji holistycznych.

W rozdziale czterdziestym drugim omawiał Oettinger wzajemne zależności sztuki i nauki lekarskiej od przemian zachodzących w świecie, podkreślając, że niejednokrotnie zmiany zachodzące w dziejach powszechnych wpływały na kształt i charakter medycyny, podobnie jak odkrycia czy nowe techniki zabiegowe w medycynie oddziaływały na bieg wypadków, które opisuje historia powszechna. Sama historia medycyny jest nauką złożoną. Tak o tym pisał Oettinger: „...nauka nasza jest już nie tylko historią ale i samą nauką przyrodniczą, gdyż tylko ona zdoła dostarczyć nieodzownego zasobu spostrzeżeń odnoszących się do pojawów (*sic!*) przekraczających znacznie długością trwania wiek popospolity jednego człowieka, jednego pokolenia a przebiegających w okresach wielowiekowych. Bo i cielesne życie ma swoje dzieje, równie ustrój zdrowy, jak chory”³¹. Znaczenie historii medycyny w historii powszechniej jest szczególnie widoczne wówczas, gdy dotykamy zjawisk patologicznych, które w sposób często nagły i rozległy oddziałują na większą grupę ludzką, tak jak dzieje się to w trakcie epidemii. Pełne zrozumienie zjawisk epidemicznych może zachodzić, zdaniem Oettingera, tylko dzięki ścisłemu związkowi historii powszechniej i tego, co określa mianem „historycznej patologii”³². Słowem historia medycyny jest istotną częścią historii człowieka w ogóle, koniecznym jej dopełnieniem³³.

Osobno Oettinger pisał o pożytku płynącym z istnienia i uprawiania historii medycyny. Wyliczał trzy główne powody, dla których ten przedmiot winien być uprawiany, tj.: naukowy, praktyczny oraz osobniczy (podmiotowy). Naukowy, gdyż bez właściwej perspektywy historycznej nie sposób zrozumieć współczesności. Praktyczny, gdyż wiele rozwiązań z przeszłości może i współcześnie zostać zastosowanych. Przez osobniczy (podmiotowy) powód Oettinger rozumiał wpływ historii medycyny bezpośrednio na młodego lekarza, który, poznając przeszłość swojej profesji, kształci wiele „nieodzownych dla lekarza zdolności i przymiotów”³⁴. W dalszej części *Rysu*

²³ *Ibidem*, T. I/k. 58.

²⁴ *Ibidem*, T. I/k. 59–60.

²⁵ *Ibidem*, T. I/k. 61.

²⁶ *Ibidem*, T. I/k. 63.

²⁷ Później tak właśnie będzie patrzeć na historię medycyny Władysław Szumowski.

²⁸ J. Oettinger: *Rys Historii...*, T. I/k. 63.

²⁹ *Ibidem*, T. I/k. 71.

³⁰ *Ibidem*, T. I/k. 73.

³¹ *Ibidem*, T. I/k. 79.

³² *Ibidem*.

³³ *Ibidem*, T. I/k. 83–84.

³⁴ *Ibidem*, T. I/k. 90–91.

Historii medycyny powszechnej Oettinger odnosił się do problemu periodyzacji dziejów medycyny, przyjmując bez komentarza podział na pięć epok Haesera³⁵. Następnie na jedenastu kartach (k. 97–106) podawał dość rozbudowany spis pozycji bibliograficznych.

Na tym, można powiedzieć, Oettinger kończył swoje rozważania co do natury, funkcji i znaczenia historii, medycyny i wreszcie samej historii medycyny. Gdyby chciał podsumować poglądy, jakim hołdował Oettinger, należałoby wyjść od jego zapatrywań filozoficznych. Można zaryzykować stwierdzenie, chociaż Oettinger wyraźnie nigdzie tego nie sformułował, że był umiarkowanym kantystą, przyjmującym za niejako naczelną dla nauki zasadę odróżnienia podmiotowości od przedmiotowości. W metodologii był zwolennikiem krytycyzmu poznawczego i racjonalnej epistemologii, nie popadając jednak w materializm. Bliskie mu były intuicje badawcze holizmu i do pewnego stopnia witalizmu, zwłaszcza wówczas, gdy podkreślał teleologiczny charakter nauki, jaką winna stać się historia medycyny. Samą medycynę postrzegał jako jeden z przejawów ludzkiej cywilizacji, historię medycyny zaś jako część ogólnego wykładu z historii powszechnej. Historii medycyny przypisywał także rolę porządkującą i spajającą różne profesje lekarskie w całość. Patrzył na nią również jako na skuteczne narzędzie w opisie i rozumieniu różnych zdarzeń z historii powszechnej.

*

Od karty numer 106 i rozdziału 56 rozpoczynał Oettinger właściwy wykład historii medycyny. Jest to, w zgodzie z haeserowską periodyzacją, „Okres I”, obejmujący, jak to zaznaczył autor, czas: „Od początku rodu ludzkiego aż do powstania umiejętności lekarskiej u Greków czyli od czasów niepamiętnych aż do Hippokratesa, tj. r. 400 przed Chr”³⁶. Oettinger wyodrębnił najpierw dzieje pierwotne, które omówił na czterech kolejnych kartach w sposób bardzo ogólny, wskazując, że medycyna była koniecznością wynikającą zarówno z biegu codziennego życia, jak i z potrzeby rozumienia świata³⁷. Dalej nastąpiło piśmiennictwo, a zaraz za nim rozdziały, w których Oettinger wskazywał na to, że początki cywilizacji ludzkiej, i co za tym idzie medycyny, sięgają czasów, gdy nie było źródeł pisanych, a więc narracja o nich ma charakter rekonstrukcji. Główną rolę będą tu, zdaniem Oettingera, odgrywać ewolucjonizm (Darwin, Huxley, Lyell, Büchner, Häecker) oraz jego przeciwnicy (Vicq d’Azyr, Lawrence i in.). Oettinger podkreślał, że jakkol-

wiek ewolucjonizm stara się dostarczyć licznych dowodów potwierdzających swoje założenia, to jest li tylko hipotezą i to słabo udokumentowaną³⁸. Wśród dyscyplin pomocnych w rekonstruowaniu pradziejów ludzkości wymieniał Oettinger także paleontologię, komentując XVIII- i XIX-wieczne znaleziska kości przodków współczesnego człowieka (karty 133–138).

W rozdziale 79 (karta 139) Oettinger prezentował swoją periodyzację prehistorii człowieka, czyli, jak to określał: „podział dziejów pierwotnych”. Wyróżniał tutaj dwa główne okresy: wiek kamienny i wiek kruszcowy³⁹. Wiek kamienny dzielił się na trzy epoki: epokę zwierząt całkowicie wymarłych, epokę zwierząt jeszcze dziś żyjących, lecz w innych warunkach, oraz epokę zwierząt oswojonych (epoka kamienia polerowanego). Z kolei wiek kruszcowy dzielił się tylko na dwie epoki: brązu i żelaza. W rozdziałach 89–93 (karty 141–169) Oettinger prezentował stan badań archeologicznych i antropologicznych nad dziejami człowieka w „wieku kamiennym”, czyli według dzisiejszej periodyzacji z grubszą paleolitu i górnego neolitu. Ten sam schemat przyjął w rozdziałach 94–99 (karty 169–180) odniesieniu do „wieku kruszcowego” (neolit, mezolit, epoka brązu i epoka żelaza). W rozdziałach od 100 do 105 (karty 180–191) Oettinger omawiał ówczesne poglądy co do rozwoju osobniczego człowieka, zarówno gdy chodzi o cielesność, jak i o kształtowanie się jego mentalności, w tym rozwój mowy. W rozdziałach 106–109 (karty 191–203) Oettinger odnosił się do archeologicznych i paleoantropologicznych śladów schorzeń i urazów, jakie zachowały się przede wszystkim w materiale kostnym. W rozdziałach 110–111 (karty 203–215) dokonał obszernej analizy dowodów świadczących o zażyciowym i pośmiertnym wykonywaniu zabiegu trepanacji czaszki, wskazując, że obok złóż kości i nastawiania zwichnięć, był to jeden z najstarszych zabiegów chirurgicznych.

Dalej Oettinger zastanawiał się nad genezą powstania pierwszych leków, upatrując źródeł farmakognozji w empirii i wierzeniach religijnych. Następnie na paru kartach podawał różnice dzielące cywilizacje Wschodu i Zachodu, by przystąpić do charakterystyki medycyny starożytnych Indii (rozdział 116, karta 232). Wychodząc od ogólnych informacji o położeniu i historii kraju, poprzez religię i księgi Wedy, dochodził Oettinger do bóstw staroindyjskich związanych z medycyną oraz do tych, które w praktyczny sposób parały się leczeniem. Odwoływał się również do staroindyjskich źródeł pisanych, między innymi do Ajuwerdy, w której odnaleźć można cenne informacje dotyczące historii medycyny hindu-

³⁵ *Ibidem*, T. I/k. 95–97.

³⁶ *Ibidem*, T. I/k. 106.

³⁷ *Ibidem*, T. I/k. 110.

³⁸ *Ibidem*, T. I/k. 132.

³⁹ *Ibidem*, T. I/k. 139.

skiej. Dalej dość szczegółowo rozwodził się nad staroindyjską anatomią (rozdział 131, karty 263–268), patologią (rozdział 132, karty 268–272), farmakologią i toksykologią (rozdział 133, karty 272–275), chirurgią (rozdział 134, karty 275–278), położnictwem i ginekologią (rozdział 135, karty 276–287). W dalszej kolejności Oettinger zajmował się medycyną starożytnych Persów (rozdziały 138–140, karty 287–301) i starożytnych Chin (rozdziały 141–143, karty 302–310). Potem na ponad czterdziestu kartach (310–353) dał wykład o medycynie egipskiej, poświęcając dużo uwagi źródłom papirologicznym oraz kwestiom związanym z tradycją balsamowania zwłok. Wyodrębnił też medycynę Kolchów (rozdział 153, karta 353), czyli greckich kolonistów osiadłych na wschodnich wybrzeżach Morza Czarnego, chociaż medycyny tu mało, więcej zaś historii religii i obrzędowości. Dalej następował wykład o medycynie Fenicjan (rozdział 154) oraz starożytnych Ebreów, czyli Hebrajczyków (rozdział 155).

Począwszy od rozdziału 160, zatytułowanego: „Początki lekarstwa u starożytnych Hellenów”, Oettinger pisał o medycynie starożytnych Greków. Źródeł medycyny greckiej upatrywał przede wszystkim w wierzeniach religijnych, ze szczególną rolą, jaką odgrywał kult Apolla i Asklepiosa. O funkcji, jaką pełniła medycyna świątynna, zwłaszcza ta uprawiana w Asklepiadach, pisał na blisko czterdziestu stronach (399–437). Następnie przeszedł do medycyny rzymskiej czasów jeszcze przedrepublikańskich, koncentrując się ponownie na zagadnieniach religijnych, by w rozdziale 174 (karta 459) powrócić do Greków, tym razem poświęcając ponad czterdzieści kart filozofii greckiej, od wczesnych filozofów przyrody począwszy, a na pitagorejczykach skończywszy. Wśród nich pada także imię Democedesa (Demokedesa) jednego z najstarszych znanych nam z imienia lekarzy⁴⁰. W rozdziale 188 (karty 511–516) Oettinger pisał o szkołach lekarskich w starożytnej Grecji, podkreślając szczególną rolę szkoły knidyjskiej, by dalej przejść do próby uchwycenia roli i pozycji lekarzy w społeczeństwie starożytnej Grecji. W rozdziale 190 (karty 522–534). Oettinger starał się odtworzyć kondycję życia Greków w starożytności, zwracając uwagę zarówno na warunki zewnętrzne środowiska, jak i na tryb życia i rodzaj pożywienia. Wreszcie w rozdziale 191, zaczynającym się od karty 534, pojawia się znamienity tytuł: „Wyzwolenie nauki lekarskiej wiąże się z imieniem wielkiego Hippokratesa”.

Na pierwszych 18 kartach tego rozdziału przedstawiony został życiorys „ojca medycyny”. Następnie Oettinger gładko przeszedł do pracy francuskiego historyka medycyny Emiliana Littrégo *Oeuvers d'Hippocrate*, będącej pełnym, krytycznym opracowaniem spuścizny po

Hipokratesie. Oettinger poddał ocenie zarówno pracę Littrégo, jak i spuściznę hipokratejską, podkreślając, że ostateczny jej kształt uformowano w egipskiej Aleksandrii⁴¹. Z pedantyczną wprost pieczołowitością dokonał krytycznego rozbioru wszystkich dziewięciu tomów *Oeuvers d'Hippocrate* na blisko stu trzydziestu kartach (rozdziały 203–223, karty 595–724). Pokusił się również o rozbudowaną ocenę medycyny hipokratejskiej, wskazując na to, że to właśnie w niej doszło po raz pierwszy do złączenia empirycznego postępowania lekarskiego z racjonalnym (filozoficznym) tłumaczeniem zjawisk życiowych i chorobowych⁴². Jest zatem Hipokrates według Oettingera tym, który zapoczątkował prawdziwie naukową medycynę⁴³. Cechą nadrzędną jest dla niej przyjęcie zasad rozumowania indukcyjnego⁴⁴. Oettinger podkreślał również, że to dzięki Hipokratesowi narodziła się higiena i dietetyka. Dalej koncentrował się na anatomii racjonalno-spekulacyjnej oraz na fizjologii opierającej się na zasadzie czterech cieczy, skąd zresztą bierze swój początek również hipokratejska patologia. Podkreślał też rangę nauki o rokowaniach i terapii, biorąc się z przekonania o uzdrowicielskiej mocy samej natury. Kończąc omawianie medycyny hipokratejskiej, wyodrębnił jeszcze chirurgię, okulistykę i położnictwo.

W rozdziałach 239–242 (karty 791–814) została zaprezentowana filozofia Platona, w tym również jego poglądy co do zjawiska chorób i ich leczenia⁴⁵. W dalszej kolejności przywołana została nauka Arystotelesa, stanowiąca fundament racjonalizmu oraz istotny początek przyrodoznawstwa⁴⁶. Następnie na ponad czterdziestu kartach Oettinger omawiał główne założenia stoików i różnych szkół dogmatycznych w filozofii greckiej⁴⁷, by przejść do omówienia historii i zasług tzw. szkoły aleksandryjskiej, ze szczególnym uwzględnieniem dorobku badawczego Herofilosa i Erasistratosa⁴⁸. Po aleksandryjczykach mowa była o empirykach i metodykach, z czołowym ich przedstawicielem Asklepiadesem⁴⁹. Poprzez lekarzy greckich działających w czasach rzymskich doszedł Oettinger do Celsusa (rozdział 272, karta 1028) i encyklopedystów (rozdział 273, karta 1043), dokładnie omawiając prace Celsusa z zakresu medycyny. Następnie prezentował tych rzymskich badaczy, którzy interesowali się zagadnieniami

⁴⁰ *Ibidem*, T. I/k. 502.

⁴¹ *Ibidem*, T. I/k. 582.

⁴² *Ibidem*, T. I/k. 728–729.

⁴³ *Ibidem*, T. I/k. 730.

⁴⁴ *Ibidem*, T. I/k. 740–745.

⁴⁵ *Ibidem*, T. I/k. 809–814.

⁴⁶ *Ibidem*, T. I/k. 814–841.

⁴⁷ *Ibidem*, T. I/k. 841–886.

⁴⁸ *Ibidem*, T. I/k. 886–936.

⁴⁹ *Ibidem*, T. I/k. 936–993.

mi anatomicznymi oraz nauką o leku. W rozdziale 284 (karta 1100) pisze o Dioskoridesie, później o Pliniuszu, wreszcie o szkole pneumatyków i różnych kierunkach w medycynie rzymskiej, by dojść do eklektyków i Arejatosa z Kapadocji⁵⁰. W rozdziale 293 (karta 1164) podjął Oettinger problem genezy badań nad rozpoznawaniem i klasyfikacją zjawisk chorobowych w historii, przytaczając pisma antycznych myślicieli i lekarzy. Odwoływał się do takich wydarzeń, jak epidemia w Attyce podczas wojny peloponeskiej, co zostało uwiecznione w pismach Tukidytesa⁵¹, a której to kwestii Oettinger poświęcił ponad 50 kart tekstu (karty 1185–1238), czy do tzw. zarazy sycylijskiej z lat 395 i 212 p. Chr. opisanej przez Diodora Sycylijskiego. Pierwszy tom kończy się opisem dżumy.

Początek drugiego tomu, zatytułowany: „Okres III” obejmuje sobą czasy od, jak to nazywał Oettinger, „utworzenia teorii galeniczej”⁵², aż po dzieło anatomiczne Wesaliusza. We wstępie została scharakteryzowana epoka średniowiecza, z akcentem położonym na związki zachodzące pomiędzy spirytualizmem a chrześcijaństwem (rozdział 308, karty 1267–1273) oraz na niekorzystny wpływ, jaki spirytualizm wywierał na nauki lekarskie (karty 1275–1284). Od rozdziału 312 (karta 1287) Oettinger omawiał życie, dorobek pisarski i teorię nauki Galena. Z niezwykłym wprost pietyzmem stworzył katalog pism lekarskich rzymskiego lekarza obejmujący sto prac oryginalnych (rozdziały 315–316, karty 1318–1375), prac przypisanych lub podpisanych imieniem Galena, choć obcego autorstwa (rozdział 317, karty 1375–1395) oraz prace zachowane fragmentarycznie (rozdział 318, karta 1395–1402). Wszystkie one zostały omówione, ze wskazaniem na istotne treści w nich zawarte. Dalej w rozdziale 319 (1402–1410) Oettinger wymienił te z pism Galena, które stanowiły komentarz do nauki Hipokratesa, jak również pisma zaginione (rozdział 320, karty 1410–1412). Nie pominął kwestii późniejszych wydań pism Galena jak również, choć sam zaznaczył, że czyni to „na boku”, stylu i języka, w jakim pisał rzymski lekarz (rozdział 322). W rozdziałach 323–324 omówił zasługi Galena zarówno na polu medycyny ogólnej, jak i dla poszczególnych jej dyscyplin. Następnie scharakteryzował fizjologię (rozdział 325, karty 1454–1462), zarys poglądów filozoficznych (rozdział 326, karty 1462–1490), teorię patologiczną (rozdział 327, 1490–1502), terapię (rozdział 328, karty 1502–1511), naukę o leku (rozdział 329, karty 1511–1518), patologię szczegółową i nozologię (rozdział 330, karty 1518–1526). Podsumowując niejako to, co pisał o Galenie, Oettinger ponownie wskazał na

zasługi Galena na polu medycyny i jego wpływ na kolejne pokolenia lekarzy.

Wraz z rozdziałem 335 (karty 1557–1560) Oettinger przeszedł do medycyny grecko-rzymskiej po Galenie, wymieniając lekarzy, m.in.: Antylosa, Philagrosa czy Posejdinosa, a także filozofa i lekarza Marcellusa Empiryka. Dalej odwołał się do filozofii wczesnego średniowiecza, odnosząc się do zmysłowo-rozumowego sposobu oceny zjawisk, szkoły nestorian, neoplatoników (szkoły aleksandryjskiej drugiej). Osobno (rozdział 342, karty 1622–1626) komentował znaczenie kabały w kształtowaniu kultury wieków średnich. W następnych rozdziałach pisał o wzajemnym przenikaniu się tradycji antycznej i barbarzyńskiej, o szerzeniu się zabobonów, o wpływie astronomii i astrologii na naukę, wreszcie o znaczeniu samego chrześcijaństwa (rozdział 346, karty 1639–1653).

W rozdziałach 347–360 (karty 1653–1813) Oettinger szczegółowo omówił medycynę Orybazjusza z Pergamonu, nadwornego lekarza cesarza Juliana Apostaty, autora licznych prac pomieszczonych w siedemdziesięciu tomach pod wspólną nazwą *Zbiory lekarskie*. Na dalszych kartach Oettinger przywołał późnych przedstawicieli drugiej szkoły aleksandryjskiej, wśród nich Aecjusza, późniejszego przywódcy sekty aecjan. Jego pisma medyczne zostały zaprezentowane w rozdziałach 362–364 (karty 1824–1859), ze szczególnym uwzględnieniem okulistyki i chirurgii. Rozdziały 365–369 (karty 1859–1927) poświęcone zostały omówieniu medycyny Aleksandra z Trales. Na następnych kartach jest mowa m.in. o Pawle z Eginy (rozdział 370) czy Michale Psellusie (rozdział 373). Rozdział 375 (karty 1982–1987) jest wstępnym omówieniem historii medycyny bizantyjskiej w latach 1203–1453. Pierwszego wymienił Oettinger Demetriusza z Pergamonu (rozdział 376), dalej Johannes Actuariusa (rozdział 377).

Rys historii Arabów, ich kultury i nauki, w tym medycyny, został zawarty w rozdziale 378 (karty 2006–2040). Dalej Oettinger pisał o roli, jaką odegrały arabskie przekłady pism starożytnych Greków, a następnie przeszedł do omówienia wykładu medycyny Rhazesza (rozdział 381) oraz lekarzy żyjących w kręgu cywilizacji islamu, jak Izaak ben Amran czy Abu Dżafar Ahmad ben Abraham (karty 2085–2114). Rozdział 284 (karty 2114–2134) został poświęcony Awicennie. Osobne miejsce przeznaczył Oettinger filozofii Awerroesa i Majmonidesa (rozdział 388, karty 2161–2169). Wraz z rozdziałem 391 (karta 2194) rozpoczął Oettinger opis historii medycyny cywilizacji zachodniej, wychodząc od nakreślenia ogólnego tła kulturowego, a sięgając aż do czasów prehistorycznych⁵³. Poprzez uzdrawiaczy (lekarzy ludowych) i medycynę

⁵⁰ *Ibidem*, T. I/k. 1136.

⁵¹ *Ibidem*, T. I/k. 1185.

⁵² *Ibidem*, T. II/k. 1259.

⁵³ Jak to określał Oettinger „od czasów bajecznych”; patrz: *ibidem*, T. II/k. 2212.

klasztorną, doszedł Oettinger do Szkoły w Salerno (rozdział 395, karta 2249) i słynnego *Compendium Salernitanum* (rozdział 396, karta 2258). Stworzył także katalog lekarzy związanych z Salerno w pierwszym okresie jej istnienia (rozdział 398, karta 2290). Rozdział poświęcony kobietom w szkole salernitańskiej był czterechsetnym z kolei. Dalej Oettinger przeszedł do omawiania końcowego, trzeciego okresu w życiu szkoły. W rozdziale 402 (karty 2336–2340) zajął się organizacją stanu lekarskiego w epoce średniowiecza. Dalej odniósł się do wpływu, jaki na sztukę i naukę lekarską wywarły wyprawy krzyżowe. Dzięki zarysowi historii najstarszych uniwersytetów przeszedł do omówienia filozofii wieków średnich (rozdział 405, karty 2362–2372) i medycyny uniwersyteckiej opartej na zasadach scholastycznych. W osobnych rozdziałach zatytułowanych: „lekarze Grecyści” i „lekarze Arabiści” wskazywał na dwa główne, przeciwstawne zresztą sobie, nurty w medycynie wieków średnich, które czerpały z tradycji bądź to greckiej, bądź to arabskiej — rozdział 410 (karty 2392–2397). Historia szkoły medycznej w Montpellier została omówiona w 411 rozdziale (karty 2397–2414), który kończy tom II.

W tomie III Oettinger dał wykład historii medycyny polskiej, począwszy od czasów prehistorycznych, przez wczesne średniowiecze aż do czasu założenia Akademii Krakowskiej (rozdział 416, karty 2470–2482). Sporo miejsca poświęcił nauczaniu medycyny na uczelni krakowskiej. Następnie w rozdziale 419 (karty 2521–2549) zajął się medycyną w Czechach, wskazując, że właśnie stamtąd przenikała na ziemię polskie wiedza medyczna zachodniej Europy. W dalszej części odniósł się do dziejów anatomii w wiekach średnich pomiędzy XII a XIV stuleciem. Szczególnie wyróżnił osobę anatoma i chirurga żyjącego na przełomie XIII i XIV wieku — Mondina de Luzziego. Później omówił historię chirurgii wieku XIII i XIV (rozdział 423, karty 2581–2588). W rozdziałach 424 i 425 przedstawił Oettinger Guya de Chaulliaca, uważanego za największy autorytet chirurgiczny XIV-wiecznej medycyny europejskiej. Osobno pisał o chirurgii plastycznej i o położnictwie XIV i XV wieku. Następnie zajął się kwestią pozycji, jaką zajmował w średniowiecznej medycynie lekarz (rozdział 428, karty 2626–2642). W dalszej kolejności zaprezentował historię rozwoju szpitalnictwa europejskiego, jak również weterynarii.

W rozdziale 430 (karty 2652–2671) Oettinger przywołał powszechne schorzenia, jakie występowały w epoce średniowiecza w Europie. Osobne rozdziały poświęcił epidemiom, począwszy od tych najwcześniejszych, sięgających III wieku. Oettinger starał się również nakreślić genezę epidemii ospy i odry, odwołując się przy tym do pokaznej liczby źródeł pisanych (rozdział 435,

karty 2715–2739). Zebrał całkiem bogaty rejestr opisów odry i ospy sporządzonych rękoma ówczesnych lekarzy, od opisu Rhazesa począwszy⁵⁴ (rozdział 436, karty 2739–2754). Rozdziały 437 i 438 dotyczą w całości średniowiecznych poglądów na temat pochodzenia trądu i środków zapobiegawczych, jakie przeciw niemu stosowano. Dalej przyszedł czytelnikowi zostały przybliżone zagadnienia związane w ogóle ze średniowieczną teorią choroby. W rozdziale 2834 Oettinger odniósł się do przyczyn rozprzestrzeniania się trądu. Następnie opisywał zjawisko gwałtownych postępów epidemii we wczesnym średniowieczu, co określano wówczas mianem Świętego Ognia. W rozdziale 444 (karty 2885–2911) Oettinger pisał o dżumie w średniowieczu i próbach jej zapobiegania. W kolejnych rozdziałach rozwijał ten problem, odnosząc się m.in. do sposobów rozpoznawania i opisywania przypadków dżumy, przytaczając liczne źródła pisemne pochodzące z epoki. W rozdziale 447 (karty 2949–2975) wskazywał na zjawiska, jakie zachodziły w świecie przyrody, na podstawie których starano się odczytać znaki przepowiadające wybuch epidemii. W rozdziale 449 (karty 3018–3037) oraz 450 (karty 3037–3050) zajął się Oettinger tzw. Czarną Śmiercią, w szczególności jej przyczynami oraz sposobami zapobiegania. Nie pominął również analizy skutków społecznych tej choroby, w tym prześladowań Żydów, których obwiniano o powstałe nieszczęścia. Niewątpliwie ciekawe jest spojrzenie Oettingera na skutki, jakie niosła ze sobą Czarna Śmierć, gdy pisał o pozytywnych skutkach zarazy (rozdział 454, karty 3135–3141)⁵⁵. Zajmował się również zjawiskiem lykantropii (rozdział 456, karty 3152–3162), jak i bardzo drobiazgowo płasawicą (rozdziały 457–463, karty 3162–3259). Osobno odniósł się do tarantyzmu (rozdziały 463–464, karty 3259–3319). W rozdziale 466 dał obraz średniowiecznych pochodów dziecięcych, a w rozdziale 467, ostatnim (karty 3373–3418) omówił zjawisko biczownictwa. Na tym kończy się rękopis.

*

Praca Oettingera przytłacza swoim ogromem i szczegółowością. Można odnieść wrażenie, że autor cierpiał na swoisty *horror vacui*, starając się wypełnić treścią wszelkie znane mu problemy i zagadnienia z historii medycyny, odnosząc je niejednokrotnie do dziejów nauki, w szczególności filozofii oraz tego, co dziś określamy socjologią historyczną. Brakuje zatem selekcji zgromadzonego materiału, jego krytycznej oceny, co wyraźnie wytykał (wytykali?) mu recenzent (recenzenci?). Często

⁵⁴ *Ibidem*, T. III/k. 2739–2741.

⁵⁵ „Skutki zbawienne śmierci czarnej”; patrz: *ibidem*, T. III/k. 3135.

pojawiające się powtórzenia nie ułatwiają lektury tekstu, podobnie jak „kwiecisty” styl pisarski, który zaciemnia istotę sprawy. Widoczne na marginesach adnotacje i skreślenia w samym tekście, czynione ołówkiem lub niebieską kredką, nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że dzieło Oettingera nie zostało dobrze przemyślane. Na osobnych kartkach (osobnych dla każdego tomu) czarnym atramentem wypisano numery stron, na których możemy odnaleźć wszystkie uwagi, których w sumie poczyniono kilkaset. Najwięcej zastrzeżeń było danych dla tomu I, zdecydowanie mniej dla tomu II i III. W tomie III obok poprawek i uwag sporządzonych ołówkiem grafitowym, pojawiają się ślady poprawy bezpośrednio czynione w tekście za pomocą niebieskiej kredki.

Wszystkie komentarze recenzenta (recenzentów?) można podzielić na kilka grup. Najpierw uwagi stylistyczne, odnoszące się zarówno do sposobu narracji, jak i do budowy zdań oraz używanego przez Oettingera słownictwa. Do tej grupy można zaliczyć np. adnotację z I tomu ze strony 30, gdzie nieznany recenzent napisał: „Za dużo porównań, a za mało treści rzeczywistej” czy ze strony 50 tego samego tomu: „Trochę za poetycznie, jak na dzieje sztuki lekarskiej”. Ta ostatnia uwaga odnosiła się do fragmentu tekstu, w którym Oettinger pisał o „pewności względnej”, jaką daje nauka: „Tak pęczek promieni światła rozproszony w ciemnej niezmiernej przestrzeni nie rozwieje głębokiej pomroki, skupiony zaś na punkt jeden rozjaśnić go zdoła dokładnie”. Na stronie 232 I tomu recenzent stwierdza wprost; „§ 112–115 napisane rozwlekle po literacku, zawierają w sobie ledwie ślady treści historycznej”. Widoczne są, zwłaszcza w tomie III, uwagi stylistyczne w samym biegu tekstu; chociażby strony 2441, 2449, 2451 tomu III. Są też wskazania na braki w piśmiennictwie, jak to ze strony 82 tomu I czy ze strony 235 tegoż, gdzie zostało napisane: „Bibliografia zestawiona nieporządnie i wielu objaśnień wymagająca”. Wśród uwag krytycznych są też te, które dotyczą niepotrzebnych powtórzeń (strony 456, 907, 872, 1166 tomu I) lub też wprost błędów (strony 459 i 758 tomu I).

Poważniejsze zarzuty dotyczą samej zawartości rękopisu, gdzie na marginesie strony 191 znajdziemy adnotację: „§ 72–105 obejmując paleontologię i antropologię przed historyczną zgoła do dziejów lekarskich nie należą”. I trudno się z tym osądem nie zgodzić. Po-

dobnie jak z uwagą pochodzącą ze strony 349 tomu I: „§ 145–152 dzieje polityczne są tu zbędne...”. Wreszcie spotykamy uwagi, które wykazują złą konstrukcję pracy — na stronie 868 I tomu krytyk wytyka Oettingerowi, że część poświęconą dogmatyzmowi w medycynie winien dać w innym miejscu. Podobny charakter nosi zapis na stronie 1164 tomu I, wskazujący na właściwe miejsce wstawienia życiorysu Galena, który pojawił się później, w innym miejscu rękopisu. W tomie III recenzent wprost skreśla niektóre tytuły rozdziałów, proponując inny układ pracy (strony 2470, 2482, 2493, 2521). Są też zarzuty co do warstwy interpretacyjnej, jak to zostało zwerbalizowane na stronie 1173 tomu I, gdzie pisze się o braku obiektywizmu autora w ocenie epoki średniowiecza. Pojawia się też uwaga na marginesie strony 1185 tomu I wskazująca, jeśli nie na plagiatowanie, to na daleko posuniętą kompilację z dzieł innych twórców. Recenzent odnotowywał; „Cały wstęp ten wzięty z T. III dzieła Haesera autor niepotrzebnie rozciągnął nie dodając faktów lecz frazesy”.

To, co zostało powiedziane powyżej, jest jedynie główną, można powiedzieć reprezentatywną grupą uwag i zastrzeżeń, jakie zgłaszano pod adresem pracy Oettingera. Podczas czytania rękopisu i analizy uwag krytycznych z większością z nich przyjdzie nam się zgodzić. Dla potrzeb niniejszego artykułu dokonałem jedynie wyboru co bardziej charakterystycznych i celnych zarzutów. Odnosi się wrażenie, że autor nie zapanował nad ogromem materiału, który chciał powiązać w spójną i logiczną całość. Zdają się na to wskazywać liczne powtórzenia i zaburzenia w chronologii. Trudno dziś wyrokować, jakiego kształtu ostatecznego nabrałyby *Rys historii medycyny powszechnej* i czy ostatnie karty rękopisu miały być ostatnimi w druku. Brakuje bowiem omówienia medycyny czasów nowożytnych i byłoby nieco zaskakujące, gdyby Oettinger zamierzał zakończyć dzieje medycyny powszechnej *de facto* na epoce średniowiecza i renesansu. Z drugiej strony na okładce trzeciego tomu, o czym już wspomiano, wyraźnie widać adnotację świadczącą, że rękopis był gotów do druku. Czy Oettinger nie zdążył ukończyć prac nad rękopisem, czy zniechęcił się pod wpływem krytycznych uwag, jeśli zostały poczynione za jego życia, czy sam widząc niedoskonałości tego, co napisał, zrezygnował z dalszej pracy nad nim — tego dzisiaj nie wiemy.